

KOŚCIÓŁ KATOLICKI NA CAŁYM ŚWIECIE WSPOMINA W DNIU 22 PAŹDZIERNIKA W LITURGII ŚW. JANA PAWŁA II.

Niestety nauczanie papieża i jego zasługi są coraz bardziej zapomniane, dotyczy to także Kościoła w Rosji. W związku z tym chciałbym przedstawić wykład Andrzeja Grajewskiego, dziennikarza „Gościa Niedzielnego”: „W trosce o prawa wierzących w Związku Radzieckim podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Dialog dyplomatyczny, duszpasterski i ekumeniczny w latach 1978–1991 ” wygłoszony podczas międzynarodowej konferencji w Petersburgu w dniu 8 grudnia 2018 roku: „Rzymskokatolicka Archidiecezja Mohylewska: dowód żywej pamięci. 1783-1939”.

Wykład, który jest także zawarty w książce w języku rosyjskim „Archidiecezja rzymskokatolicka w Mohylewie: dowody żywej pamięci. 1783–1939”. Sankt Petersburg 2019.

Ks. Krzysztof Pożarski, Sankt Petersburg

„W TROSCE O PRAWA WIERZĄCYCH W ZWIĄZKU RADZIECKIM PODCZAS PONTYFIKATU JANA PAWŁA II. DIALOG DYPLMATYCZNY, DUSZPASTERSKI I EKUMENICZNY W LATACH 1978–1991”.

Bez Jana Pawła II nie tylko historia Polski potoczyłoby się inaczej. Jego obecność wśród nas, słowa, gesty, wreszcie Jego osobiste świadectwo, kształtowało nie tylko wiarę i sumienia ludzi wierzących, ale także głęboko odcisnęło się na całej epoce.

Aby zrozumieć skalę zmian jakie nastąpiły w tym czasie warto przypomnieć, jak wyglądała Europa i świat, kiedy pontyfikat Jana Pawła II się zaczynał 16 października 1978 r. Świat wydawał się wówczas trwale podzielony na dwa zwalczające się bloki polityczne, militarne i ideologiczne: zdominowany przez Moskwę komunistyczny Wschód oraz Zachód, w którym pozycję lidera miały Stany Zjednoczone. Kościół w krajach komunistycznych cierpiał prześladowania. Jedynie w Polsce na skutek postawy milionowej rzeszy wiernych oraz mądrej polityki hierarchów pod przywództwem Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego udało się zachować podstawowe wolności religijne, chociaż także tutaj Kościół pozbawiony był osobowości prawnej, nie było także relacji dyplomatycznych między PRL a Stolicą Apostolską.

ZAGROŻONA WSPÓLNOTA

W Związku Sowieckim religia programowo była usuwana na marginesie społeczeństwa, a tzw. naukowy ateizm był fundamentem oficjalnej ideologii państwowej. Najlepsza sytuacja katolików, pomimo wielu ograniczeń i prześladowań była na Litwie i Łotwie. Istniała tam struktura kościelna, chociaż na czele diecezji zazwyczaj stali nie biskupi ordynariusze, ale administratorzy apostolscy. Litwa miała swoje seminarium duchowne w Kownie, natomiast seminarium w Rydze kształciło kleryków nie tylko z Łotwy, ale z całego Związku Sowieckiego ¹. W Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej Kościół katolicki jako zorganizowana struktura duszpasterska nie istniał. Kiedy rozpoczynał się pontyfikat Jana Pawła II na tym ogromnym obszarze istniały jedynie nieliczne wspólnoty katolickie.

Zróznicowane było położenie katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie i Białorusi. Na obszarach, które na mocy traktatu ryskiego stały się częścią Związku Sowieckiego życie religijne było systematycznie niszczone od początku lat 20., a całkowity pogrom miejscowych katolików przede wszystkim narodowości polskiej nastąpił w okresie Wielkiego Terroru, a więc w latach 1937-1938. Kilkadziesiąt tysięcy polskich i niemieckich katolików zostało w tym okresie brutalnie przesiedlonych do Kazachstanu, gdzie przez wiele lat nie mieli możliwości korzystania z jakiegokolwiek opieki duszpasterskiej ². Z tego pogromu ocalały jedynie poszczególne parafie, głównie na Podolu w rejonie chmielnickim (dawniej Płoskirów) ³. Na terenach II Rzeczypospolitej zajętych przez Związek Sowiecki po 17 września 1939 r. i określanych później jako Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś istniały pojedyncze parafie, nie było natomiast żadnej struktury diecezjalnej.

¹ Szerzej na ten temat ks. Roman Dzwonkowski, Religia i Kościół katolicki w ZSRS oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917-1991. Kronika, Lublin 2010.

² Ks. Błażej Michalewski, Polscy zesłańcy w obronie wiary. Kościół katolicki w sowieckim Kazachstanie w latach 1936-1990. Krzeszowice 2016, s. 69-82.

³ Roman Dzwonkowski, Z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1917-1991, pogadanki w Radiu Watykańskim, Ząbki 2005, s. 239.

Najbardziej tragiczny był los katolików obrządku wschodniego. W drugiej połowie lat 40. ubiegłego wieku zostali siłą wcieleni do rosyjskiego Kościoła prawosławnego i pomimo prześladowań trwali jedynie w strukturach podziemnych.

ZMIANA PARADYGMATU

Aby zrozumieć jak istotnym przełomem był pontyfikat Jana Pawła II w kwestii upominania się o prawa katolików na Wschodzie należy wskazać jak były one podejmowane przez Stolicę Apostolską w okresie wcześniejszym. Istotny w tym względzie był zwłaszcza pontyfikat Pawła VI. Korzystając z odprężenia na arenie międzynarodowej w latach 70. ubiegłego wieku papież starał się przy pomocy działań dyplomatycznych ulżyć cierpieniom katolików w Europie Wschodniej⁴. Unikał jednak publicznych wystąpień na temat represji wobec Kościoła, aby nie pogarszać losu chrześcijan na Wschodzie. Wyraźnie to powiedział 12 września 1965 r. w czasie głośnego wystąpienia przy okazji wizyty w Katakumbach Domitylli w Rzymie, kiedy wspomniął Kościół „który dzisiaj cierpi i trudzi się, by przetrwać w państwach znajdujących się pod ateistyczną i totalitarną dyktaturą”. Zaznaczył wówczas, że „Stolica Apostolska powstrzymuje się od częstszego i gwałtowniejszego podnoszenia słuszych protestów i potępienia nie dlatego iżby ignorowała czy zaniedbywała zaistniały stan rzeczy, lecz w wyniku chrześcijańskiej cierpliwości i by nie sprowokować większego zła”⁵. W podobnym duchu naznaczone były jego działania na tym obszarze w okresie późniejszym. Papież wielkie nadzieje wiązał z przyjęciem 1 sierpnia 1975 r. Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach. Dla Stolicy Apostolskiej najważniejsze były zapisy z tzw. trzeciego koszyka, m.in. „Uznanie praw człowieka i podstawowych wolności, wśród których w wymieniano *wolność jednostki w wyznaniu i praktykowaniu, samemu lub z innymi, religii albo wiary zgodnie z nakazem własnego sumienia* (Zasada VII). Ten zapis dawał Stolicy Apostolskiej mocny argument w żądaniu wolności religijnej w prowadzonych przez nią dwustronnych rokowaniach – podkreślał po latach kard. Achille Silvestrini⁶. Po raz pierwszy Watykan miał w ręku dokument w którym zapisane były gwarancje wolności religii, podpisany przez szefów dyplomacji wszystkich europejskich krajów socjalistycznych. Niestety w praktyce te podpisy niewiele znaczyły i sytuacja katolików w Związku Sowieckim nie ulegała na skutek tego istotnej poprawie.

W tym kontekście należy stwierdzić, że działania podejmowane przez dyplomację Stolicy Apostolskiej wobec krajów komunistycznych w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia stawiały sobie na cele minimalne. Jak to określał sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Jean Villot w tych rozmowach nie tyle chodziło o osiągnięcie „*modus vivendi*”, lecz „*modus non moriendi*”, czyli sposobu, aby nie umrzeć. Wychodzono przy tym z założenia, że komunizm jest systemem, który trwałe i przez długi okres czasu będzie obecny w historii świata⁷.

Wybór Jana Pawła II zmienił ten paradygmat. Papież Polak był przekonany, że komunizm znajduje się w okresie zmierzchu i należy myśleć o świecie bez niego. Ta zmiana optyki determinowała szereg dalszych jego posunięć i działań. Miał świadomość, że wybór dokonany podczas konklawe osoby zza żelaznej kurtyny jest niezwykle wyzowaniem dla całego jałtańskiego podziału świata. Dlatego w pierwszych słowach pozdrowienia po wyborze na papieża opisuje swoją drogę do Watykanu słowami: „przychodzę z dalekiego kraju. Z pewnością papież nie miał na myśli odległości geograficznej, gdyż ta nie była wielka. To podziały polityczne uczyniły z Polski kraj odległy od Watykanu i Rzymu. Przyjeżdżając w czerwcu 1979 r. do Polski Jan Paweł II miał świadomość, że przekroczenie przez niego żelaznej kurtyny będzie miało konsekwencje dla niego i świata. Powiedział o tym w czasie spotkania na Jasnej Górze z Radą Główną Episkopatu Polski 5 czerwca 1979 r.⁸ Mówił wówczas, że jednym z celów jego pontyfikatu będzie ożywienie pojęcia słowiańszczyzny jako chrześcijańskiej wspólnoty mającej Europie i światu wiele do zaoferowania⁹.

⁴ Szerzej na ten temat A. Grajewski, Relacje między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1958-1966 w kontekście watykańskiej „polityki wschodniej”. Zarys problematyki. w: Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956-1966 pod redakcją Adama Dziuroka i Wiesława Jana Wysockiego. Katowice-Kraków 2008, s. 47-62.

⁵ Andrea Gianelli, Andrea Torielli, Papież a wojna. Od pierwszego światowego konfliktu do ataku na Irak. Kraków 1006, s. 174.

⁶ Kard. Achille Silvestrini, Wprowadzenie. w: Kard. Agostino Casaroli, Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963-1989). Warszawa 2001, s. 14.

⁷ Tamże, s. 9.

⁸ Stenogram spotkania Jana Pawła II z Radą Główną Episkopatu Polski 5 czerwca 1979 r. w. Archiwum Archidiecezji Warszawskiej. Materiały Sekretariatu Prymasa Polski.

⁹ Tamże.

Jego pontyfikat w jakimś sensie był pokazaniem światu, że zza żelazną kurtyną jest przestrzeń wyglądająca inaczej, aniżeli starało się to przedstawiać komunistyczna propaganda. Zamieszkują ją narody, których kultura i tożsamość od setek lat kształtowana była przez chrześcijaństwo, mających własne narodowe tradycje, marzenia i wierzących ciągle, że historia wyznaczy im w przyszłości inne cele, aniżeli rozmywanie się w narodowym i społecznym tyglu komunistycznej wspólnoty, kreowanej na warunkach określanych przez Moskwę.

BISKUP „ZNAJĄCY REALIA”

Władze w Moskwie od początku zdawały sobie sprawę z nowych wyzwań, jakie stawał przed całym blokiem wybór Jana Pawła II. Nowy papież nie był dla nich postacią nieznaną, gdyż jego inwigilacja prowadzona była przez IV Departament SB od początku wyboru drogi kapłańskiej¹⁰. Niezależnie od informacji dostarczanych przez polskie MSW, sowiecki wywiad starał się zdobyć własne informacje o metropolii krakowskiej. Świadczyła o tym inwigilacja jego przyjaciela, ks. Andrzeja Bardeckiego, podjęta w 1977 r. – w ramach operacji „Progres” – przez sowieckiego nielegala Iwana Iwanowicza Bunyka „Filozofa”¹¹. Niepokój strony sowieckiej oddają wspomnienia szefa rezydentury KGB w Warszawie, gen. Witalija Pawłowa, który po latach opisał, jak wspólnie z sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią i kierownictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL obawiali się, „że nowy papież będzie kontynuował swoją kardynalską politykę nieprzejednanej wrogości wobec ZSRR i ustroju socjalistycznego”¹². Nie tylko kanały wywiadowcze alarmowały Kreml. Rezydujący w Warszawie sowiecki ambasador Borys Aristow w relacjach dla Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego nazywał nowego papieża „jadowitym antykomunistą”¹³.

Świadectwem zrozumienia skali zagrożeń przed którym stanął komunizm był raport, który miesiąc po wyborze Karola Wojtyły został przesłany z Moskwy szefom służb specjalnych w Europie Wschodniej. Dokument zawiera obszerną charakterystykę osoby kard. Karola Wojtyły oraz trafnie prognozuje najważniejsze kierunki jego pontyfikatu. Materiał, jak zaznaczono, powstał przy pomocy „polskich towarzyszy” i trafił m.in. do Berlina Wschodniego. Był adresowany do wąskiego kręgu odbiorców. W NRD został zadekretowany na wpływowego szefa wywiadu Stasi gen. Markusa Wolfa oraz jego zastępcy gen. Rudiego Wittiga¹⁴.

„Negocjacje z Watykanem będą trudniejsze, ponieważ na czele Kościoła stanął biskup dobrze znający realia socjalistycznego państwa” – zapisano w tym dokumencie. Podkreślenia wagi znajomości przez nowego papieża realia życia w świecie poza żelazną kurtyną jest w moim przekonaniu kluczowe dla zrozumienia tego, czym był pontyfikat Jana Pawła II dla komunistycznego Wschodu. Po raz pierwszy na Tronie Piotrowym zasiadł kapłan, nie tylko mający doświadczenie posługi duszpasterskiej w tym systemie, ale także próbujący zrozumieć i opisać funkcjonujące w nim mechanizmy. Oznaczało to nie tylko zmianę geopolityczną, ale wręcz ontologiczną. Papieżem został bowiem człowiek, dla którego komunizm był najważniejszym doświadczeniem życiowym, znający jego naturę oraz gotowy do zmierzenia się z nim.

Materiał powstał, jak zaznaczono, także przy współpracy „polskich towarzyszy”. Polski „wkład” jest zrozumiały, gdyż to właśnie Departament IV MSW przez wiele lat zajmował się inwigilacją i operacyjnym rozpracowaniem kard. Karola Wojtyły i jego najbliższego otoczenia. Materiał szczegółowo opisuje drogę życiową kardynała, krąg jego przyjaciół i znajomych, zainteresowania i pasje, także artystyczne i sportowe. W ocenie autorów raportu wybór kard. Wojtyły to wielkie wyzwanie dla całego systemu komunistycznego. Spodziewano się, że jego skutkiem może być odrodzenie religijne w Europie Wschodniej. W raporcie odnotowano, że „Polityczne poglądy kard. Wojtyły trudno oceniać jednoznacznie – napisano. – Z pewnością jest zdecydowanym antykomunistą, jednocześnie jednak pozytywnie ocenia niektóre przemiany, jakie dokonały się w Polsce na skutek reform ustrojowych”¹⁵. Przypomniano, że jako metropolita krakowski wielokrotnie krytykował

¹⁰ Dokumentacja tych działań operacyjnych została przedstawiona w publikacji Marka Lasoty, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w tezkach bezpieki*. Kraków 2006.

¹¹ Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, Warszawa 2001, s. 893.

¹² W. Pawłow, *General Pawłow. Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, s. 87.

¹³ Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum...*, s. 891.

¹⁴ Bundesbeauftragter für die Unterlagen des ehemaligen Staatssicherheitsdienstes der DDR (BSStU), MfS, HA XX/4, Information der Sicherheitsorgane der VR Polen über die Wahl des Kardinals Wojtyla zum Papst. Übersetzung aus dem Russischen, Berlin, 16 XI 1978 r., k. 20.

¹⁵ Ibidem.

władze państwowe za łamanie praw człowieka, przymusową ateizację społeczeństwa oraz negowanie roli Kościoła na obszarze kultury. W dalszej części raportu podkreślono, że kard. Wojtyła wielokrotnie udzielał wsparcia opozycji antysocjalistycznej, a z niektórymi jej liderami utrzymywał osobiste kontakty. W konkluzji napisano, że wybór kard. Wojtyły na papieża oznacza bardziej zdecydowane wsparcie Watykanu dla postulatów wolności sumienia oraz swobód obywatelskich w krajach komunistycznych.

Już po kilku miesiącach trwania tego pontyfikatu odnotowano, że ma on silny wpływ na nastroje społeczne w Związku Sowieckim. W notatce sporządzonej ze spotkania kierownictwa Urzędu ds. Wyznań z Radą ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRS, które odbyło się w Moskwie w dniach 19–21 lutego 1979 r. zapisano, że strona sowiecka alarmowała, że wybór Jana Pawła II „wzbudził w kręgach religijnych ZSRR nadzieję na przetrwanie i rozwój”. Środowiska katolickie zaczęły tworzyć grupy domagające się przywrócenia nauczania religii. „Zaznacza się aktywizacja środowisk unickich, inspirowanych przez Slipyja”. Z troską także odnotowano, że po tym pontyfikacie „można oczekiwać walki z krajami socjalistycznymi pod sztandarem praw człowieka, wolności jednostki, z usiłowaniami oddziaływania zwłaszcza na młodzież”.¹⁶

OPERACJA KAPLICA

Aby zrozumieć reakcję Moskwy na wybór Jana Pawła II warto zapoznać się z ocenami zaczynającego się pontyfikatu, przygotowywanymi przez wywiad Komitetu Bezpieczeństwa Państwa przy Radzie Ministrów ZSRR (dalej KGB). Pomocne w tym są odnalezione niedawno akta KGB w Wilnie. Wynika z nich, że już po kilku miesiącach pontyfikatu Jana Pawła II, w maju 1979 r., jedna z najważniejszych struktur sowieckiego wywiadu – Wydział I Pierwszego Zarządu Głównego – nakazała jednostkom wywiadowczym na Ukrainie i Litwie prowadzenie działań operacyjnych wymierzonych przeciwko papieżowi¹⁷. Rozkaz w tej sprawie podpisał jeden z czołowych sowieckich analityków, gen. mjr Anatolij Kiriejew, który bogatą karierę wywiadowczą zakończył w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku jako szef rezydentury KGB w Warszawie.

Działania podjęto na podstawie analizy wystąpień papieża oraz jego aktywności na forum międzynarodowym. Stwierdzono, że Jan Paweł II dokonuje radykalnego zwrotu w polityce watykańskiej, której celem stają się konfrontacja z komunizmem i pobudzenie ludzi wierzących do aktywności na terenie bloku wschodniego. „Zdaniem papieża należy postawić na długotrwałą i konsekwentną walkę na rzecz wewnętrznego rozkładu obecnego ustroju w krajach socjalistycznych, przede wszystkim poprzez nakłanianie młodzieży i inteligencji do wystąpień, w których opowiedziałyby się »za prawem do samookreślenia oraz wolnością myśli i sumienia«. Działalność Kościoła, jak sądzi Jan Paweł II, powinna również sprzyjać wzrostowi niezadowolenia ludności oraz tendencji nacjonalistycznych we wspomnianych krajach” – napisał w swym dokumencie gen. Kiriejew¹⁸.

Na podstawie wspomnianej dyrektywy w marcu 1980 r. jednostka wywiadu KGB na Litwie rozpoczęła prowadzenie przeciwko papieżowi sprawy agenturalno-obszewacyjnej o kryptonimie „Kapella” (Kaplica)¹⁹. Była to operacja realizowana dużym nakładem sił i środków na polecenie centrali KGB w Moskwie, mająca na celu przeniknięcie do najbliższego otoczenia papieża z wykorzystaniem m.in. agentury, którą KGB miało w Kościele katolickim na Litwie oraz w środowiskach litewskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych. Podobne działania były prowadzone przez KGB na Ukrainie, a ich celem była przede wszystkim penetracja środowisk greckokatolickich na Zachodzie oraz prac Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, odpowiedzialnej za ich funkcjonowanie w Kościele katolickim. W ocenie sowieckich analityków, wybór kard. Wojtyły oznaczał radykalny zwrot w polityce wschodniej Stolicy Apostolskiej, co miało stanowić bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Związku Sowieckiego.

¹⁶ Notatka z rozmów w Radzie ds. Religii w Moskwie 19 – 21 lutego 1979 r. , D.IV, Nr 3/84, w. 3., w. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN) , nr . 2553/407, t. 1, Dokumentacja sprawy agenturalno-obszewacyjnej nr 1637 krypt. „Kapella”, O wykorzystaniu możliwości KGB Ukrainy i Litwy do prowadzenia działań przeciwko Watykanowi, k. 9–12.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, Decyzja o otwarciu sprawy agenturalno-obszewacyjnej o krypt. „Kaplica”, zarejestrowanej w grupie sprawozdawczo-archiwalnej I Wydziału KGB Litewskiej SRR, Wilno, 17 III 1980 r., k. 18.

Sowiecki wywiad logicznie zakładał, że zasadniczym celem działań papieża wobec Związku Sowieckiego będzie próba ożywienia Kościoła katolickiego na Litwie i Łotwie, gdzie jego struktury, choć mocno ograniczone, nadal istniały. Kolejnym punktem tej analizy było przewidywanie, że papieżowi będzie zależeć na reaktywowaniu hierarchii katolickiej obrządku łacińskiego w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi, odnowieniu hierarchii katolickiej obrządku łacińskiego we Lwowie oraz wsparciu dla działającego w podziemiu Kościoła greckokatolickiego²⁰. W strategii papieża – według KGB – ważny miał być także obszar Kaukazu. Chodziło o nawiązanie dialogu i zacieśnienie stosunków z prawosławnymi i innymi Kościołami chrześcijańskimi „małych narodów” ZSRS, przede wszystkim zaś z Kościołem prawosławnym w Gruzji i Apostolskim Kościołem w Armenii, tak aby osłabić ich relacje z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym i wzmocnić wpływ Watykanu na południu ZSRS. Przewidywano ponadto, że jednym z elementów taktyki Jana Pawła II wobec Związku Sowieckiego będzie wykorzystanie kontaktów ekumenicznych do tego, by prowadzić intensywny dialog z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym, zachęcając go do występowania przeciwko władzom w obronie wolności religijnej.

Jednocześnie liczne świadectwa z tego okresu dowodzą, że katolicy obu obrządków w Związku Sowieckim przejęli wybór kard. Karola Wojtyły na papieża jako niezwyklej dar Opatrzności Bożej, za który dziękowali, jak w tamtych warunkach było to możliwe. W największej wówczas rzymskokatolickiej parafii w Związku Sowieckim w Murafie (wówczas Żdanow) w województwie winnickim (Ukraina), w ciągu trzech miesięcy po wyborze Jana Pawła II, wierni zamówili w jego intencji ponad 300 Mszy św. Podobnie było w innych parafiach, zresztą nie tylko na Ukrainie²¹. Sam papież od początku dawał także wyraźne sygnały, że katolików w Związku Sowieckim, nie zostawi samych. Zaraz po konklawe przekazał jako wotum na Ostrą Bramę w Wilnie swą pioskę kardynalską, w której przyjechał do Rzymu. Tam zresztą wierni natychmiast zareagowali na jego wybór. W październiku 1978 r. powstał w Wilnie Komitet Obrony Praw Ludzi Wierzących, którego działacze wkrótce znaleźli się w więzieniach²². Znakiem wsparcia papieża dla tej wspólnoty był m.in. list wysłany do przebywającego od 1957 r. na wygnaniu metropolity wileńskiego Julijonasa Steponavičiusa. Jego treść, szeroko kolportowana wśród litewskich katolików, była czytelnym sygnałem, że papież nie zapomniał o Litwinach, najliczniejszej katolickiej wspólnoty w Związku Radzieckim. Wielkim wydarzeniem także dla katolików w Związku Sowieckim była pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 r. Dzięki transmisji polskich mediów, mogły ją obserwować miliony ludzi zza wschodnią granicę, przede wszystkim na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Niektórym udało się także osobiście uczestniczyć w spotkaniach z papieżem. Wszystko to stwarzało inny klimat dla życia Kościoła katolickiego w Związku Sowieckim.

O prawach katolików żyjących w Związku Sowieckim papież miał okazje rozmawiać już na początku pontyfikatu podczas rozmowy z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką, do której doszło w lutym 1979 r. Nie otrzymał jednak wówczas jakiegokolwiek obietnicy zmiany istniejącego stanu rzeczy. Pierwszym sukcesem papieskiej dyplomacji na tym kierunku była nominacja w lipcu 1982 r. nieuznanego dotąd przez władze marianina bpa Vincentasa Sladkevičiusa na administratora apostolskiego diecezji Koszedary. Sladkevičius był tajnie wyświęcony w 1957 r. przez abp. Teofiliusa Matulionisa, ale po jego śmierci nie przejął diecezji, ale pozostawał w areszcie domowym. Sladkevičius od 1988 r., kiedy został kardynałem, odegrał zasadniczą rolę w procesie wybijania się Litwy na niepodległość oraz odbudowy niezależności Kościoła litewskiego²³. Owocem wielu cierpliwych negocjacji była w 1983 r. nominacja kardynalska dla abpa Juliansa Vaivodsa z Rygi. Była ona uwieńczeniem starań także poprzednich papieży, gdyż ks. Vaivods sakrę biskupią otrzymał w 1963 r. i za pozwoleniem władz wziął udział w II Soborze Watykańskim. Później był jedynie administratorem apostolskim archidiecezji ryskiej. Dopiero w 1983 r. władze zgodziły się, aby został biskupem Rygi, a następnie przyjął kapelusz kardynalski. Miało to znaczenie nie tylko dla lokalnego Kościoła litewskiego. Członkostwo kard. Vaivodsa w kolegium kardynalskim umożliwiło Stolicy Apostolskiej stałą łączność z katolikami z tego obszaru, gdyż biskup Rygi sprawował nieformalny nadzór nad całą katolicką wspólnotą, poza Litwą, żyjącą w Związku Sowieckim.

²⁰ Ibidem, Informacja o niektórych aspektach polityki Watykanu wobec Krajów Socjalistycznych, k. 66–68.

²¹ Roman Dzwonkowski, Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie (1939-2011), Toruń 2011, s. 125.

²² Arūnas Streikus, Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944-1990). Kraków 2010, s. 202.

²³ Ks. Adam Boniecki, Bohater tamtych czasów: kard. Vincentas Sladkevičius (1920-2000), Tygodnik Powszechny nr 24(2000)

O ROSJI W PERSPEKTYWIE FATIMY

W myśleniu Jana Pawła II o Związku Sowieckim ważne były nie tylko narody o katolickiej tradycji: litewski, łotewski i ukraiński, ale również prawosławni Rosjanie. Nie bez kozery w prywatnych apartamentach papieskich wisiała ikona Matki Boskiej Kazańskiej, jedna z najważniejszych i pierwotnych kopii, jakie zostały po oryginalnie skradzionym i prawdopodobnie zniszczonym latem 1904 r. Przed tą ikoną Jan Paweł II modlił się codziennie. Ważnym rysem jego pontyfikatu było bowiem przekonanie, że powinien on służyć zjednoczeniu wszystkich chrześcijan. Nowym impulsem dla przemyślenia roli jaką miał odegrać ten pontyfikat na Wschodzie były dla Jana Pawła II wydarzenia po zamachu 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra. Kiedy papież odzyskał świadomość w Poliklinice Gemelli od razu skierował swoją myśl w stronę Maryi z przekonaniem, że Jej zawdzięcza swoje uratowanie. Nie wiązał jednak tego z objawieniem fatimskim. Kiedy jednak zwrócono mu uwagę na koincydencję daty zamachu oraz objawień fatimskich papież postanowił zapoznać się z oryginalnym dokumentem napisanym przez siostrę Łucję, wówczas przebywającą w klasztorze karmelitanek w Combrze. Po jego lekturze, jak wspomina kard. Dziwisz, „W tej *wizji* rozpoznał własne przeznaczenie. Przekonał się, że zostało mu ocalone życie, co więcej, zostało mu na nowo przekazane w darze dzięki Jej interwencji, dzięki Jej opiece”²⁴. W centrum przesłania z Fatimy była zapowiedź nawrócenia Rosji i przezwyciężenia skutków panowania komunizmu. Poprzez dialog ekumeniczny z prawosławiem, którego ważną częścią był Patriarchat Moskiewski wyraźnie starał się wzmocnić rosyjskie prawosławie, mając świadomość, że największym beneficjentem zmian w Związku Sowieckim będzie właśnie rosyjskiego prawosławie.

Konsekwencją lektury przez papieża zapisu o objawieniach fatimskich była ceremonia, jaka odbyła się 25 marca 1984 r. w uroczystość Zwiastowania NMP na Placu św. Piotra w Watykanie. W obecności wielu biskupów przybyłych z całego świata, Jan Paweł II dokonał zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. W absolutnej ciszy papież prosił Maryję o ocalenie świata od wojny atomowej i samozagłady ludzkości. Uroczystość odbywała się przed statuą Matki Bożej, przywiezioną specjalnie z Fatimy. Podobna ceremonia odbywa się we wszystkich diecezjach świata. Było to odnowienie aktu, jakiego wcześniej papież dokonał w Fatimie w 1982 r., co było częścią wypełnienia orędzia fatimskiego. Maryja domagała się w nim wyraźnie, aby Rosja została poświęcona Niepokalanemu Sercu Maryi. Papież był na to gotów, ale pod wpływem protestów Sekretariatu Stanu, obawiającego się międzynarodowego skandalu, zrezygnował z odwołania się do Rosji wprost. W akcie poświęcenia mówił więc o „wszystkich narodach, zwłaszcza tych, które tak bardzo potrzebują tego poświęcenia”. Po latach portugalski biskup Virgilio do Nascimento Antunes ocenił, że „całe przesłanie Pani z Fatimy wypełniło się dopiero w zamachu na Jana Pawła II oraz w Akcie powierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, tak jak Ona sama o to prosiła. Miało to miejsce na Placu św. Piotra, 25 marca 1984 roku”²⁵.

Kilka miesięcy po tych wydarzeniach na czele Związku Sowieckiego stanął Michaił Gorbaczow, który zarzucił agresywne plany swych poprzedników i zaczął dialog z Zachodem. Jedną z pierwszych zmian było odrzucenie w 1988 r. tzw. naukowego ateizmu, jako fundamentu państwowej ideologii. Skutkowało to stopniowym przywróceniem wolności religijnej, a w konsekwencji także odzyskaniem wolności przez rosyjskie prawosławie i odbudową Kościoła katolickiego na całym obszarze imperium sowieckiego. Ostatnim ogniwem w tym procesie był rozpad Związku Sowieckiego i upadek komunizmu. 13 czerwca 1994 r. podczas konsystorza oceniając wpływ orędzia fatimskiego na bieg historii powiedział: „Mnie osobiście dane było w szczególny sposób odczytać przesłanie Matki Bożej z Fatimy, naprzód w dniu 13 maja 1981 r., w momencie zamachu na życie Papieża, jak też przy końcu lat osiemdziesiątych, w związku z załamywaniem się komunizmu w krajach bloku sowieckiego. Myślę, że doświadczenie to jest dość przejrzyste dla nas wszystkich”²⁶.

PROBLEM NAJTRUDNIEJSZY – GREKOKATOLICY

Wyjątkowe miejsce w pontyfikacie Jana Pawła II zajmowała kwestia upominania się o prawa wiernych Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie. W 1946 r. na terenie Galicji Wschodniej, a w 1948 r. na Rusi Zakarpackiej wspólnoty grekokatolickie zostały przymusowo wcielone do Patriarchatu

²⁴ Świadectwo. Kard. Stanisław Dziwisz w rozmowie z Gian Franco Svideroschim, Warszawa 2007, s. 122.

²⁵ Serwis informacyjny KAI z 6 czerwca 2017 r.

²⁶ Jan Paweł II, Przemówienie na rozpoczęcie obrad Nadzwyczajnego Konsystorza Kardynałów, 13 czerwca 1994, w. L'Osservatore Romano. Wydanie polskie. 1994, nr 9–10.

Moskiewskiego²⁷. Podczas pontyfikatów Jana XXIII i Pawła VI tej kwestii nie stawiano jako problemu, ani w dialogu z rosyjskim prawosławiem, a tym bardziej z sowieckimi władzami.

Jan Paweł II nie zamierzał jednak milczeć w sprawie grekokatolików. Demonstracyjnie podczas inauguracji swego pontyfikatu uczcił kard. Josyfa Slipyja, więźnia sowieckich łagrów i rzecznika odbudowy Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie²⁸. W marcu 1980 r. zwołał do Rzymu Synod Kościoła grekokatolickiego w którym wzięli udział wszyscy ukraińscy biskupi żyjący na emigracji. Wybrany został wówczas następca sędziwego kard. Slipyja, arcybiskup Myrosław Lubacziwskij, opiekun licznej ukraińskiej diaspory w Kanadzie. Obrona praw Kościoła unickiego była jednym z ważnych rysów tzw. polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej w tym czasie²⁹. Zostało to dostrzeżone w Kijowie, na co wskazuje raport gen. Witalija Fedorczyka, szefa KGB na Ukrainie, skierowany w grudniu 1980 r. do Wołodymyra Szczerbyckiego, I sekretarza Komunistycznej Partii Ukrainy³⁰. Generał przekonywał, że papieskie działania stanowią ingerencję w wewnętrzne sprawy Związku Sowieckiego, i wyrażał niepokój o konsekwencje dla sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, w sytuacji gdy – jak stwierdzał – „Kościół unicki jest ideowym wsparciem dla ukraińskiego nacjonalizmu i przygotowuje kierownicze kadry dla nacjonalistów”. Fedorczyk wzywał władze sowieckie do przeciwdziałania temu zagrożeniu i podjęcia walki zarówno z grekokatolikami, jak i ukraińskim nacjonalizmem.

Nowa szansa dla papieskiej aktywności Jana Pawła II na Wschodzie pojawiła się w drugiej połowie lat 80., kiedy dojście do władzy Michaiła Gorbaczowa i zainicjowane przez niego próby demokratyzacji totalitarnego systemu, znane pod nazwą pierestrojki oraz głośności, stworzyły możliwości dla zmian w polityce wyznaniowej. Dla chrześcijan żyjących w Związku Sowieckim wielkie znaczenie miały obchody Millenium Chrztu Rusi. Wcześniej, 29 kwietnia 1988 doszło do spektakularnego wydarzenia. Patriarchę Pimena oraz członków Świętego Synodu rosyjskiego Kościoła prawosławnego przyjął na Kremlu sekretarz generalny KC KPZS Michaił Gorbaczow. W czasie transmitowanego w środkach masowego przekazu spotkania Gorbaczow stwierdził, iż tragiczne wydarzenia okresu „kultu jednostki” miały negatywny wpływ na działanie związków wyznaniowych. Jednocześnie zapewnił, że w ramach reform państwo i partia odchodzą od starej polityki i zapowiedział uchwalenie nowej ustawy o wolności wyznania. Centralnym punktem prawosławnych obchodów Millenium był Sobór Pomiestnyj (Sobór Ziemiński), w pojęciu Kościoła Zachodniego był to Synod. Odbył się w dniach 6-9 czerwca 1988 r. w Ławrze Trociko-Siergiejewskiej w Zagorsku (obecnie Siergiejew Posad). Decyzją Jana Pawła II do obchodów w Moskwie włączyła się Stolica Apostolska. Udziały w nich delegacji Stolicy Apostolskiej, na czele której stanął sekretarz stanu kard. Agostino Casaroli, otworzył drogę do audiencji sekretarza generalnego KC KPZR w Watykanie 1 grudnia 1989 r. Wtedy zapadły decyzje o reaktywowanie Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie oraz odbudowie struktur Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na terenie całego Związku Sowieckiego.

MURY KRUSZEJĄ

Nauczanie społeczne Jana Pawła II w centrum którego znalazła się obrona godności każdego człowieka, zostało szybko podchwyczone przez opozycję w Europie Wschodniej, która w osobie papieża znalazła swego duchowego patrona. Papież akcentując prawo do wolności wszystkich narodów, podkreślając znaczenie ich tożsamości historycznej, tam mocno zakorzenionej w chrześcijaństwie, budował także nowy punkt odniesienia w refleksji o nich samych. Dla całego pokolenia chrześcijan w Związku Sowieckim, wchodzącego w dorosłe życie w początku lat 80. inspiracją stały się słowa Papieża o potrzebie wierności własnym korzeniom, które były jakże odmienne od tych, prezentowanych w oficjalnej propagandzie.

Jan Paweł II wykorzystując sprzyjającą koniunkturę geopolityczną wygrał długą wojnę religijną, jaką wszystkim religiom wydał bolszewicki ateizm, próbując w imię socjalnej i politycznej utopii pozbawić ludzi także prawa do wyznawania wiary w Boga. Dzięki upadkowi komunizmu wierni w Europie Wschodniej odzyskiwali prawo do swobodnego wyznawania swej wiary. W 1990 r. wyszedł

²⁷ Bohdan Cywiński, *Ogniem próbowane*. T. 2, ... I Was prześladować będą. Lublin-Rzym 1990, s. 199.

²⁸ Grzegorz Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001, s. 172.

²⁹ George Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 465-466.

³⁰ Informacja KGB Ukrainy dla tow. [W.] Szczerbyckiego, KC KP Ukrainy, 14 XII 1980 r. [w:] *Patryjarcha Josyf Slipyj w dokumentach radiańskich orhaniw derżawnoj bezpeky 1939–1987*, red. W. Serhijczuk, H. Boriak, S. Kokin, t. 2, Kyjiw 2012, s. 432–439.

z katakumb Kościoł greckokatolicki na Ukrainie i Białorusi, rozpoczął się także proces instytucjonalizacji katolików obrządku łacińskiego zwłaszcza na Ukrainie i Białorusi. Jan Paweł II bardzo oszczędnie oceniał rolę własnego pontyfikatu w zmianach, jakie dokonały się w 1989 r. W przemówieniu wygłoszonym do korpusu dyplomatycznego w styczniu 1990 r. podkreślił, że to porzucenie przez ludzi strachu i „pragnienie wolności doprowadziło do zburzenia murów i otwarcia bram” w Europie Wschodniej³¹.

Andrzej Grajewski, Katowice

³¹ Jan Paweł II, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego z 13 stycznia 1990, w. „L’Osservatore Romano”
Wydanie polskie nr 1/90.